

# Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośzeniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jednolamowy wiersz petitowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośzeniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jednolamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

**NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!**

Rok XXX.

Gdańsk, na niedzielę dnia 15-go sierpnia 1920.

Nr. 187.

## Wytrwać do końca.

Fala bolszewicka nie posuwa się już z taką szybkością na północnym froncie. Nie spełniły się przepowiednie gazet niemieckich, iż 12 sierpnia zajmą bolszewicy Warszawę. Front południowy natomiast nie uległ poważniejszej zmianie. Zyskaliśmy nawet znaczne sukcesy jak zdobycie z powrotem Brodów i Radziwiłowa. Ludność tych miast poznała dobrze panowanie bolszewików i bez względu na narodowość lub wyznanie z entuzjazmem przyjmowała wojska polskie. Poznała ona „braterstwo i wolność bolszewicką”. Tak Polacy jak żydzi i Rusini całowali konie wojska polskiego, gdy wkraczało do Brodów po wygnaniu bolszewików. Ludzie nie mający pojęcia, co znaczy bolszewizm, powinni być obecnymi podczas ich okupacji, to poznałoby ich szumne idealne hasła proklamowane przez swych agitatorów po całym świecie. Nikt zapewne z nich nie zaprzęgałby rządów bolszewickich w własnym kraju.

Bolszewicy zwlekają z zawarciem pokoju. Warunki pokojowe, które na pozór nie wydawały się być zbyt wygórowanymi, nie są jednak szczerze. Poza nim kryje się obłuda i podstęp. Z podległej w rozmowach pokojowej Polski chcieliby uczynić kraj o systemie bolszewickim. Z obecnej sytuacji frontowej wynika, iż front polski się wzmocnił a siła bolszewickich ataków znacznie zmalała. Armia czerwona, popychana do boju kulomiotami, nie ma już siły moralnej do dalszej walki. Odezwy żołnierzy wszystkich z północnego frontu wskazują, iż w armii bolszewickiej przeważają żywioty, nie mające chęci do waleczenia. Są to przeważnie chłopcy rosyjscy nie sympatyzujący z komunistami.

Wojna obecna nie jest skierowana przeciw ludowi rosyjskiemu, lecz przeciw systemowi i terrorowi bolszewickiemu. Demokratycznie usposobieni wybitni Rosjanie wzywają lud rosyjski do zaprzestania bratobójczych walk. Nieśsty! Terror czerwony dźwierz jeszcze silną władzę w swych rękach. Rosja a Polska muszą w przyszłości żyć w zgodzie, bo związane będą niejednymi wspólnymi interesami.

Im poważniejsza i groźniejsza jest sytuacja Polski, tem zważniej powinien cały naród stanąć około hasła jednego „Wytrwać”. Na zwątpienia nie jest pora i niema powodów. Mówi pewne nasze przysłowie, że można Polakowi zabrać ubranie z ciała, lecz skoro się dotknie koszuli, to broni on się do ostateczności. Myśl tę zastosować można bardzo dobrze do chwili obecnej. Zabrano nam Wilno, Mińsk i Grodno. Armie bolszewickie zagrażają Warszawie. Poznał naród cały, co znaczy wydanie stolicy nieprzyjacielowi i porwał się do krwawych zapasów, byle jej nie wydać. Do Warszawy przyjeżdżają na swych kudłatych koniach wasacy chłopcy o groźnej postawie uzbrojeni w widły i kosy i zgłaszają się w tamtejszych urzędach werbunkowych do wojska. Zapal jest wielki. Niektóre pisma warszawskie zawiesiły swe wydawnictwa, gdyż cały personel redakcyjny i drukarski wstąpił do wojska. Zamysła się zamknąć także wszystkie teatry, bo wszyscy aktorzy z dyrektorami na czele zamierzają udać się na front. Ta Warszawa, do niedawna jeszcze tak rozbawiona, zamieniła się w jeden obóz obronny i żyje tylko wojną. Wzniosły ten duch powinien przelać się i na inne dzielnice Polski, dotychczas bezpośrednio jeszcze nie zagrożone. Chodzi o zachowanie wolności, z której utratą czeka nas ciemna i ciężka przyszłość. Nie chcemy być w przyszłości sługami innych narodów. Do własnej samodzielności mamy słuszne prawa, które teraz nam wypada obronić.

Jak podczas wojny tak i teraz możemy słusznie zastosować to zdanie, że zwyciężyć może ten, który ma silniejsze nerwy. Na znaczenie tych słów szczególniejszą zwróćmy uwagę. Mimo licznych niepowodzeń wykorzystywanych przez naszych nieprzyjaciół, nie tracimy równowagi ducha. Bolszewicy naogół niechętnie wal-

czą z nami. Ich siła jest tylko sztuczna. Skoro w jednym miejscu się złamie ich odporność, to jak prąd elektryczny przeniesie się to i na inne miejsca i podziela demoralizująco.

Chwila obecna wymaga od nas poświęcenia wszystkich sił. Cierpliwość i spokój powinien zająć miejsce gorączkowości i niezaradności. Nie poddawajmy się małoduszności, lecz usilną wspólną pracą i zgodnym wysiłkiem całego narodu brońmy zagrożonej wolności.

## Plebiscyt na Mazurach i Warmji w świetle faktów.

Wł. Herz.

II.

Komisja wydała wprawdzie rozporządzenie o równouprawnieniu obu narodowości w szkole, urzędach i życiu publicznym, lecz nie starała się o to, by jej rozporządzenia były w czyn wprowadzane a nie pozostały martwą literą.

Fakty te uwydatniają stronniczość Komisji, wydawanie bowiem przepisów prawnych, bez należytego zabezpieczenia ich przed sabotażem, jest co najmniej karygodną lekkomyślnością. Komisja nie reagowała zupełnie na skargi i protesty czynione ze strony polskiej, wobec czego ludność tubylcza straciła zupełnie zaufanie do przedstawicieli Komisji widząc, iż rządy ich nie różnią się niczem od dawniejszych reakcyjno-monarchistycznych rządów pruskich. Komisja aljanczka zamiast być neutralnym, bezpartyjnym czynnikiem wymiaru sprawiedliwości, stała się marionetką, odgrywającą swą rolę według dyrektyw, wydawanych z obozu hakatystycznego. Było publiczną tajemnicą, iż Komisja solidaryzuje się z przywódcami tego obozu z Worgitzkim na czele. (Wywiad korespondenta pisma zagranicznego u Worgitzkiego, redaktora arcyhakatystycznego pisma „Ostdeutsche Nachrichten”).

Szczególną antypatją, często wprost nienawiścią do Polaków, odznaczali się angielscy członkowie komisji. Prezydent Komisji p. Rennie nie robił sobie pod tym względem żadnych skrępowań. Jako fakt znamieny przytoczę: iż w dzień po pogromie Polaków w Lecu, obecnie tam przypadkowo, nie chciał nawet przyjąć poranionych przedstawicieli Komitetu Mazurskiego. Nie zbadawszy obustronnie sprawy czynił ostre wymówki Konsulowi Polskiemu, p. Lewandowskiemu, twierdząc, iż zajście to spowodowane było jedynie przez Polaków. Najlepszą jednak charakterystyką stosunku Komisji Międzysojuszniczej do Niemców służy następujący fakt: Jeden z członków Komisji, kapitan francuski Testart, znalazłszy w Szczytnie 14 wagonów francuskich i belgijskich, złożył raport przewodniczącemu Komisji p. Rennie z żądaniem, zgodnie z warunkami

mi Traktatu Wersalskiego, zwrotu takowych — na co otrzymał odpowiedź, iż nie należy tej kwestii poruszać, gdyż sprawa ta jest już przedawniona. Nadmienię jeszcze należy, iż kapitana Testarta w drodze powrotnej ze Szczytna Niemcy aresztowali na stacji w Olsztynie.

Równą życzliwością odznaczał się p. Bennet, przewodniczący straży bezpieczeństwa, który nie badając sprawy, przyznał rację Niemcom. Zdarzały się nawet wypadki, iż polskie zażalenia szły nieczytane do kosza. Znamienna jest jego odpowiedź, dana jednemu z zasiadających obywateli Polaków miasta Niborka p. Fidlerowi, który uskarżał się na szykany i terror niemiecki: „Jeżeli się panu nie podoba, ot może się pan do Polski wyprowadzić.” Powiedzenie to tak rozgrzało patriotyzm Niemców, iż tego samego dnia urządzili demonstrację antypolską.

Delegacjom polskim przyrzekał obronę aljanczką na polskie wieści, lecz nigdy tego przyrzeczenia nie dotrzymał.

Jedynym życzliwym objawem ze strony pana Benetta była propozycja, uczyniona na trzy dni przed głosowaniem, iż celem bezpiecznego rozdania polskich kartek do głosowania może dać ochronę wojsk koalicyjnych. Propozycja ta była zbyt naiwna, by ją brać na serio zważywszy, iż na terenie w 10 powiatach jest przeszło 2000 gmin, żołnierzy zaś koalicyjnych na całym terenie było tylko 1200.

2. Komisarze powiatowi, czyli aljanccy oficerowie kontrolujący, z małymi tylko wyjątkami stali na stanowisku neutralnym, lecz i ci byli pozbawieni większego poszanowania i respektu jako władza wobec ludności niemieckiej, gdyż nie mieli za sobą żadnej siły militarnej i policyjnej. Do dyspozycji ich była jedynie policja niemiecka, tak zwana „Sicherheitswehra”, ta jednakże robiła wszystko, by podkopać ich autorytet. Często zdarzały się wypadki, iż sołtys lub żandarm oświadczał, iż podpis oficera kontrolującego nie jest dla niego miarodajnym. Niemcy, widząc bezsilność oficerów koalicyjnych, predko zorientowali się, iż są oni jedynie reprezentacją a nie władzą, i zaczęli występować butnie i arogancko pod hasłem: „Deutschland, Deutschland über alles.”

Przeciwko oficerom kontrolującym w Olsztynie, Ostródzie i Biskupcu, którzy byli Francuzami, założyli publiczny protest z żądaniem usunięcia ich.

Szczytem arogancji niemieckiej był fakt, który miał miejsce w Ostródzie w dniu po głosowaniu, gdy tłum podbechtany pogromem Domu Polskiego i miejscowych Polaków wysłał delegację do majora Stolla (Francuza) z żądaniem opuszczenia miasta w przeciągu sześciu godzin, co tenże zmuszony był uczynić.

W Szczytnie podczas konferencji przedstawicieli Komitetu Mazurskiego z oficerem włoskim, kapitanem Re, w hotelu Kopkowa, tłum oblega-

**Mord, rozbój, rzezie, spustoszenie pól i lasów, bezrobocie, strajki nędza, ogólne ubóstwo, zastój przemysłu bandytyzm, rządy pięści i nahażki:**

oto bolszewizm  
żydowski w Rosji.

**Praca bezpieczeństwo  
obywateli, rozkwit rolnictwa i przemysłu, równoprawienie warstw społecznych, sprawiedliwe rządy, rozbudowa krajowej cywilizacji i kultury, dobrobyt i wolność chrześcijańska:**

oto przyszłość  
Rzeczypospolitej Polskiej.

## Co wolisz?

Jeżeli nie uczynicie wszystkiego dla obrony kraju,  
Jeżeli nie poparcie całą siłą Potyczki Odrodzenia Polski,  
widocznie wolicie najszybciej ginąć w krwawej nocy  
anarchji i rewolucji.



jący hotel, zaczął wyrąbać drzwi do pokoju konferencyjnego z żądaniem wyrzucenia Polaków na ulicę, co też musiało nastąpić, gdyż kapitan Re był bezsilnym wobec tłumu, mając do dyspozycji jedynie niemiecką „Sicherheitswehre“

Bezsilność oficerów kontrolujących najlepiej uwydatniła się podczas zwoływania polskich wiecei. Wiece były zgłaszane z żądaniem zbrojnej obrony przeciwko płatnym bandom niemieckich „Sackhauerów“. W odpowiedzi oficer kontrolujący wysyłał trzech, czterech żołnierzy „Sicherheitswehry“, którzy w krytycznej chwili rozpoczynania awantur ze strony płatnych band rozbójniczych oświadczały, iż są wobec tłumu bezsilni. Żołnierze alianccy służby obronnej na wieceach nie pełnili, gdyż było ich za mało.

Niemcy potrafili bardzo zrećnie uśpić czujność niektórych oficerów alianckich, szczególnie Anglików. Na przykład w Lecu dnia 17-go kwietnia oficer angielski Mac Voy na pół godziny przed rozpoczęciem wieca zapewniał nas uroczystości, iż władze niemieckie, tak wojskowe jak i cywilne, oświadczyły, iż wszelkie środki bezpieczeństwa w celu ochrony Polaków są zarządzane: na sali będzie policja, w pobliżu zaś białego większy oddział takowej w ukrwciu. Uroczyste zapewnienie miało ten skutek, iż na wiecu bandy niemieckie pobili mówców, urządzając pogrom, demolując cały lokal i oblegając go następnie przez 24 godzin. Policja obecna na sali oświadczyła, iż jest bezsilna, oddział zaś stacjonowany w pobliżu nie wszedł do lokalu, tłumacząc się tem, iż nie było wyraźnego rozkazu. Pan Mac Voy był tak opieszłym, i pomimo żądania nie zarządził śledztwa, chociaż nazwiska niektórych osób były mu podane. Na czynione zarzuty, i przyrzeczenie jego okazało się fałszywym, ograniczył się do udzielenia nam uwag, iż lokal był za mały i wiece należy urządzać w dzień a nie wieczorem.

## Brody po odzyskaniu.

„Kurjer Warszawski“ donosi:

Waka o oczyszczenie Brodów od najazdu bolszewickiego trwała do czwartku 5 b. m. Dywizja generała Krajewskiego energicznym i uporczywym kontratakami wypędziła bolszewików z Brodów i ze wschodniego pasa Małopolski, dzięki czemu wróg oparł się dopiero o Raddziwiłłów.

Członkowie kwatery prasowej przybyli do Brodów nazajutrz po uwolnieniu miasta, dotarłszy na miejsce pociągiem pancernym „Pionier“. Po uporczywych walkach na ulicach miasta i w okolicach, jeszcze nie zdołano uprzątnąć ciał wszystkich poległych oraz zabitych koni. Przeszliśmy po obu stronach toru od Ożydłowa do Brodów poryta głębokimi wyrwami w łańcuch zboża, spowodowanymi przez wybuchy granatów, którymi bolszewicy ostrzeliwali pociąg pancerny — bez skutku.

Miasto Brody, zrujnowane podczas wojny w latach 1914—1915 bardzo poważnie, przedstawia po świeżo przebytej inwazji hord bolszewickich obraz niesłychanego brudu i zamieszania. Mieszkańcy nie zdołali jeszcze ochłoniąć po torturach 10-dniowego pobytu czerwonej armii.

W niespełną godzinę po przybyciu korespondentów do Brodów, do sali restauracyjnej hotelu Bristol, przybyło kilkadziesiąt osób, chcąc złożyć protokółne zeznania co do najzupełniej dzikich aktów przemocy, gwałtów i rabunków, jakich się hordy bolszewickie dopuszczały. Nie oszczędzając nikogo: obrabowano doszczętnie kupców, przedstawicieli inteligencji, włościan Rusinów i Polaków, robotników — całą bez wyjątku ludność polską, rusińską i żydowską. Pod tym względem zrównano w prawach wszystkie stany, zawody i wyznania.

Mimo obecności w Brodach Budiennego zdziwiałe koczactwo rabowało tak długo, póki było cokolwiek do rabowania, nie pozostawiając nawet jednej zmiany ubrania i bielizny. W zrabowane damskie kapelusze postrzelił się kozacy i w nich uciekali później z miasta.

Kilku kozaków zarabowało szablastymi półtorarocznymi dziećmi w kółkach ubożego robotnika, żyda, Szmila Józefa Majera w oczach rodziców, przed domem przy ulicy Leśniewskiej nr. 66.

Okolo 60 żołnierzy polskich, którzy z nadludzką odwagą w walce na bagnety wypierali dzicz bolszewicką z miasta, otoczono tuż za miastem i wzięto do niewoli, poczem pod laskiem zarabano ich tak straszliwie, iż głowy przedstawiały bezkształtną masę, nie można więc nawet rozpoznać bohaterów ofiar. Uprzednio ogłoszono doszczętnie żołnierzy z mundurów, bielizny i butów.

Ludność, nawet żydowska, z głośnym szlochaniem kłękała przed pomordowanymi ofiarami.

Wkraczające wojsko polskie witano z nieopisaną radością. Kobiety całowały konie jazdy polskiej. Cała bez wyjątku ludność — żydzi czy Rusini, włościanie i robotnicy oświadczyli gotowość do wszelkich ofiar, byleby wojsko polskie

bronilo miasta. Ludność meska zdolna do broni całkowicie wyraziła gotowość służby z bronią w rękę. Gotowość swą zgłaszają nawet włościanie Rusini starcy 70-letni.

Chłopi Rusini oświadczyli delegatom kwatery prasowej, iż „lepiej w nogi całować żołnierza polskiego, niż zażywać bolszewickiej swobody“.

Gdy się w myśl rozwieszonych odezw odwołymano do obiecywanych swobód, zarówno starczyzna, jak żołnierze kozacy oświadczyli, iż „swobody są dla nas, nie dla was. Nam wszystkim wolno“.

Jan Czempinski.

## Pójdziemy wszyscy.

(Na życzenie Czytelników umieszczać będziemy od czasu do czasu odpowiednie wiersze. — Red.).

Pójdziemy wszyscy!

Z bronią czy bez broni,

Pieszko, czy w konnym bojowym orдынku!

I nie zaznamy rozkoszy spoczynku.

I nie wypuścim dotąd miecza z dłoni.

Aż wróg swój krwawy łeb do nóg nam skłoni!

Pójdziemy wszyscy!

Jako w one lata,

Kiedy da chwały Rzeczypospolitej.

Rzucano gniazda, mienie i zaszczyty.

Gdy się zrywała husaria skrzydłata.

I szła jak wichur, co po stepach lata!

Pójdziemy wszyscy!

Póki sił wystarczy,

Bedziemy walczyć, Polsko, o Twe szczęście!

A gdy zabraknie armat — to na pięści!

Na kosy, jeśli bagnatów nie starczy!

I powrócimy — „z tarczą lub na tarcz“!

A ci, co spoczną w samotnej mogile

Na wielkim stepie, wśród leśnej gestwin.

Strzeżeni jeno przez dzikie badyle.

Nie zgina w szarym zapomnienia pyłe

I będą wiecznie żyć przez swoje czyny!

Już rozpetala się ofiarna fala!

Fala zapalu! — fala bohaterstwa!

Drgnęła uczuciem każda dusza czerstwa

I ognie w sobie niezmiernie rozpala.

A to, co było lichę w proch obala!

Słyszysz o Polsko! ten szum groźnej fali?

Słyszysz, jak bije o Twój próg daleki

Krwia się zrumienią bezimienne rzeki.

Krwia Twoich synów, lecz i krwia Moskali!

Tak się dokona czyn, co Cie ocali!

Oto najwyższa zebrała się Rada

W jednym wysiłku męstwa, a nie w trwodze!

Ida w szeregu żołnierze i wodze!

Chłop ostrzy kose, szlachcic na koniu siada!

Któż śmiałyby twierdzić, że Polska upada?

Pójdziemy wszyscy!

Za jednym rozkazem!

I zwyciężymy teraz, czy też później!

Nie już tej spójni duchów nie rozluźni

I zwyciężymy — ogniem i żelazem

I tem, że wszyscy dziś idziemy razem!

Tadeusz Kończyc.

## Przegląd polityczny.

O pomoc Ameryki.

Havas. Poseł polski, Lubomirski oświadczył, że Polska zwróci się do Stanów Zjedn. z żądaniem niezwłocznej pomocy w walce przeciwko bolszewikom. Żądanie to opiera się na zapewnieniu, zawartem w nocy rządu Ameryk. głoścąc, że Stany Zjedn. będą popierały Polskę, aby utrzymać jej niepodległość i całość terytorjów. Rząd St. Zjedn. oczekuje wyniku rokowań w Mińsku, aby zależnie od ich wyniku przystąpić do poczynienia niezbędnych kroków w celu pomocy Polsce.

Żydzi modlą się o zwycięstwo dla Polski.

PAT. „Kurjer Polski“ donosi: Rabinat warszawski wydał odezwę do ludności żydowskiej, aby wobec krytycznej chwili, gdy nieprzyjaciel zbliża się do stolicy, odprawione były specjalne modły na intencję zwycięstwa oręża polskie.

Liberałowie angielscy przeciw Polsce.

PAT. Lewy odłam partii liberalnej odbył 11 bm. w Londynie zgromadzenie na którym postanowiono było założyć protest przeciwko jakiegokolwiek interwencji Anglii w wojnę rosyjsko-polską, bądź to przez zastosowanie ze strony Anglii blokady przeciwko Rosji, bądźto przez przesłanie wojsk lub amunicji do Polski.

Gen. Wrangel przez Francję oficjalnie uznany.

Rząd francuski postanowił uznać rząd gen. Wrangla jako jedyną faktyczną władzę południowej Rosji. Rząd francuski polecił również swemu handlowemu attache w Londynie nie wdawać się w rokowania z przedstawicielami rządu sowieckiego w Lordynie Krassinem i Kamenevym.

Bolszewicy zabierają wszystkich mężczyzn do 60 lat do wojska.

Ze źródła miarodajnego dochodzą nas wiadomości, iż bolszewicy, zajmując obszary polskie, zabierają siłą wszystkich mężczyzn do lat 60-ciu i wcielają ich bądź to do wojska, bądź do kolumn robotniczych. Przymusowego wcielenia do bolszewickich szeregów dokonują nie tylko władze cywilne, ale nawet czelowe oddziały wojska bolszewickiego.

Śmierć zdrajcom.

„Kurjer Warszawski“ podaje: Minister Spraw Wojskowych gen. Sosnkowski ogłosi rozporządzenie nast.: „Na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa zarządzam wprowadzenia na obszarze całego państwa Polskiego wojskowych sądów doraźnych względem osób cywilnych, które popełnią zbrodnie szpiegostwa na rzecz państw obcych lub nieprzyjacielskich, nieuprawnionym werbunek, a więc zbrodnie zdrady, porozumienie z nieprzyjacielem i inne przestępstwa, mające na celu szkodę dla Polski i jej sił zbrojnych, lub sił zbrojnych jej sprzymierzonych. Osoby dopuszczające się tych zbrodni, od dane będą pod sąd i ukarane śmiercią.“

Rząd dla Ukrainy w Wiedniu.

„Gazeta Poranna“ podaje: „Wpered“ donosi, że Dyktator Ukrainy, Petruszewicz utworzył w Wiedniu tymczasowy rząd dla Galicji Wschodniej.

Optymizm francuski.

Radio. „Petit Journal“ donosi, że rzeczoznawcy wojskowi, którzy zbadali sytuację wojenną na froncie polsko-rosyjskim doszli do wniosku, że wystarczyłoby jakich 150 000 żołnierzy, aby zatrzymać rozpad armii czerwonej. Tenże dziennik zapewnia, że Rosja chciałaby zaprowadzić rząd sowiecki w Polsce i jest przekonana, że o ile Warszawa będzie do rozpoczęcia rokowań w Mińsku zajęta, to bolszewicy będą się starać rokowania przewlekać, pomimo żądań Polski aby zakończyć wojnę.

Zawarcie pokoju między Rosją a Łotwą.

Radio. 12. bm. został podpisany traktat pokojowy rosyjsko-łotewski. Najważniejszymi warunkami tego traktatu są: 1) Rosja uznaje suwerenną niezależność Rzeczypospolitej Łotewskiej, zrzeka się wszystkich praw suwerenności nad narodem i nad terytorjum łotewskim. 2) Oba państwa zrzekają się praw do odszkodowania wojennego i długów i będą się starały wzajemnie dopomóc sobie przy naprawieniu tego, co wojna zniszczyła. Rosja zobowiązuje się zwrócić materiały ewakuowane przez nią z Łotwy w czasie wojny, jak to materiały kolejowe, okręty, własność państwa i organizacji społecznych, banków, archiwów, dokumenty, itp. 3) Rosja zamiast tych przedmiotów może dać kompensatę w złocie. Jako zaliczkę Łotwa może otrzymać w ciągu 2 miesięcy po ratyfikacji 4 miliony rb. w złocie. 4) Łotwa wolna jest od odpowiedzialności wszelkiej za długie państwowe Rosji. 5) Łotwa otrzymuje koncesję na eksploatację 100 tysięcy dziesięciu lasu. Łotwa i Rosja po ratyfikacji traktatu pokojowego, zawrą traktat handlowy i podejmą stosunki dyplomatyczno-konsularne. Kroki nieprzyjacielskie kończą się z d. 13 sierpnia rb.

Stan wyjątkowy w Warszawie.

„Kurj. Warsz.“ podaje: 12 bm. weszło w życie rozporządzenie o stanie wyjątkowym w Warszawie. Z tego powodu przedstawienia w teatrach zakończyły się o godz. 10, aby dać ludności możliwość powrotu do domów przed godz. 10.

Polacy amerykańscy żądają od Wilsona pomocy dla Polski.

Polacy amerykańscy urządzają wiece po miastach Stanów Zjednoczonych, celem wysłania deputacji do prezydenta Wilsona w sprawie pomocy dla Polski.

Spóźniony telegram iskrowy bolszewików.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje. W nocy z 11 na 12 sierpnia ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało następujący radiotelegram z Moskwy datowany z 7 sierpnia. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono, że radiostacja w Moskwie nie była w stanie przyjąć waszego oświadczenia z przyczyn od niej niezależnych. (Przerwa w komunikacji wskutek zjawisk atmosferycznych). Korzystając z chwili, kiedy pozwalają na to warunki atmosferyczne 7 sierpnia o godz. 2 min 24 radio do rządu polskiego zapytaniem: dlaczego nie udzielono żadnej odpowiedzi na nasze propozycje uczynione w Baranowiczach. Przyjmujemy do wiadomości waszą zgodę na rokowania rozejmowe o równocześnie na rokowania o preliminarja pokojowe, co się zgadza całkowicie z naszą propozycją z 23 lipca. Nasza delegacja przybędzie wtedy do Mińska 11 sierpnia. Proponujemy waszej delegacji przejście linii frontu na drodze Siedlice — Międzyrzecz — Brześć Litewski 9 sierpnia o godz. 20 rano. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczernin.

Wiadomości wojskowe.

„Rzeczypospolita“ donosi: Z odpowiedzialnych sfer wojskowych dowiadujemy się:



Przeciw gen. Aleksandrowi Boruszczakowi, b. dowódcy dywizji, która miała za zadanie obronę Wilna, oraz szefowi sztabu tejże dywizji kpt. Alfredowi Mitschke wdrożono śledztwo i obu aresztowano.

Przeciwko płk. Ferdynandowi Vogtowi wdrożono śledztwo w związku ze sprawowaniem przez niego czynności we Włodzimierzu Wołyńskim. Płk. Vogt został aresztowany.

#### Czemu bolszewizm jest niebezpieczny.

Paryski Temps pyta: Dlaczego bolszewizm jest teraz niebezpieczny? Ponieważ odnosi sukcesy wojskowe. A dlaczego jest odnosi? Gdyż umiał wyzyskać rosyjskie uczucie narodowe. Jest względnie ważny, aby sprzymierzeńcy nie przedsięwzięli nic, co by wyglądało na wojnę z narodem rosyjskim. Ale jest to także względnie, aby sprzymierzeńcy przeciwstawili złu środek istotny. Miłość ojczyzny — oto warunek wszelkiej siły i wszelkiego zbawienia.

#### Propaganda bolszewicka w Ameryce.

Do „Morning Post“ donoszą z Waszyngtonu: „Sytuacja staje się zawiłą skutkiem potężnej propagandy w Stanach Zjednoczonych. Amerykańskie organy radykalne, wpływowe i rozpowszechnione, domagają się, by rząd nie czynił nic, co mogłoby usposobić Rosję wrogo dla Ameryki. Wskazują one na tradycyjną przysiężność z Rosją i dowodzą, że byłoby nierozsądnym i niezgodnym z interesami Ameryki, gdyby wytworzono antagonizm Rosji do Ameryki, gdyż byłoby to wodą na młyn Anglii, która jak ogólnie mniemają, pragnie tylko opanować handel rosyjski. Nadto organy te wyrażają zdanie, że Rosja ma prawo do rządu jaki sobie mieć życzy i jeśli jest zadowolona z bolszewizmu, byłoby tyranją ze strony Ameryki mieszać się tę sprawę.

„Bolszewicy posiadają, jak się zdaje nieograniczone środki pieniężne na swoją propagandę. Mają na swe usługi wiele pism. Tymczasem Polacy prowadzą tylko słabą propagandę. W dodatku liczba Polaków i ich przywódców jest nieznaczna i liczba radykałów rosyjskich zarówno jak amerykańskich jest zbyt potężna, by można ją bagatelizować. Politycznie byłoby niebezpiecznym, gdyby miano dać powód radykałom do przypuszczenia, że sympatie rządu stoją po stronie „imperjalistycznej“ Anglii i Francji a nie „demokracji rosyjskiej“ dobijającej się politycznej swobody“.

## Wiec ludu polskiego.

SOPOT. Wiec zapowiadany na sobotę, z przyczyn od nas niezależnych nie odbędzie się. RADA LUDOWA na miasto SOPOT.

#### Wielki koncert wokalo-instrumentalny urządzają

w niedzielę, dnia 22-go sierpnia 1920

w ogrodzie „Kleinhammerpark“ we Wrzeszczu Tow. śpiewu: „Lutnia“ — Gdańsk, „Cecylja“ — Wrzeszcz, „Cecylja“ — Gdańsk, i „Moniuszko“ — Gdańsk oraz Gdańskie Tow. Orkiestralne.

Program bardzo urozmaicony, gdyż będą występowały złączonych chórów mieszanych, chóru męskiego, pojedynczych chórów mieszanych, solistów i solistek, oraz koncert smyczkowy Tow. Orkiestralnego.

Początek o godzinie 4-tej popołudniu.

Wstęp do ogrodu 2 marki.

Czysty zysk przeznaczony na „Czerwony Krzyż“ i „Biały Krzyż“ w Gdańsku.

## Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na niedzielę, dnia 15 sierpnia.

Wniebowzięcia N. M. P.

Słońca wschód 4 43, zachód 7 24.

Księżycia wschód 6 31, zachód 7 30.

Gdańsk. Z dniem 1 sierpnia r. zostali mianowani asystentami pocztowymi przy polskiej poczcie, panowie Bellwan, Bielicki, Delewski, Roznerski, Jankiewicz, Szulc, Szymański, Zalewski, Żyłkowski i Piotrowski, wszyscy z Gdańska. Są to urzędnicy, którzy się zawsze i wszędzie czuli Polakami, jednakowoż byli od swych przełożonych, przy poczcie niemieckiej szanowani i lubiani za sumienne i rzetelne sprawowanie powierzonych im urzędów i obowiązków. Po prawie każdy z nich miał jakieś lepsze stanowisko.

Jednakowoż gdy Ojczyzna potrzebowała urzędników, zaraz i bez namysłu się podążyli, aby spełnić swój obowiązek przy jej odbudowaniu.

— W sobotę, tj. dnia 14 bm. będą wydawane nowe karty żywnościowe (główne). Należy wrócić uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

— Chlebne i mleczne karty będą wydawane za oddaniem 193 kuponu głównego.

— Należy zwrócić uwagę na dzisiejsze ogłoszenie w gazecie naszej, dotyczące wydawania artykułów pierwszej potrzeby.

— Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem b. dzielnicy pruskiej zarządza jednocześnie z powołaniem roczników 1890—1894 powołanie roczników od 1890—1901 z tem, że w rozporządzeniach obwieszczeniach pobór roczników od 1890—1894 należy dodać roczniki 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901 a wszystkie zarządzenia wykonawcze pozostawia niezmienione.

— Rozporządzenie Wojewody w sprawie kabaretów i restauracji z obsługą żeńską. Widowisk kabaretowych, aż do dalszego rozporządzenia zakazuje się.

W restauracjach z obsługą żeńską zakazuje się obsługującemu personelowi żeńskiemu przysiadanie się do stołów, przy których siedzą goście.

Toruń, dnia 31 lipca 1920 r.

Kierownik Oddz. bezp. publ. w. z. pody. Körner.

Wojewoda Pomorski podp. J. Brejski.

Rozporządzenie uzupełniające z dnia 4 sierpnia 1920 dotyczące kinematografów. Rozporządzenie Wojewody Pomorskiego z dnia 18 lutego 1920 zmienia się o tyle, że przedsiębiorcy kinematografów zobowiązani są do zgłoszenia u miejscowej władzy policyjnej wszystkich filmów mających być wystawionych 48 godzin przed przedstawieniem, o ile są już w posiadaniu filmów. W wszystkich innych wypadkach mogą władze policyjne dokonać cenzury w krótszym terminie.

Toruń, dnia 4 sierpnia 1920.

Kierownik Oddz. bezp. publ. w. z. podp. Körner.

Wojewoda Pomorski podp. J. Brejski.

— Nie otrzymał ziemi kto uchyla się od wojny. Z różnych stron kraju donoszą, że na licznych wiecach, na żądanie włościan, zapadają uchwały, domagające się ogłoszenia ustawy, pozabawiającej prawa do ziem tych, którzy uchylać się będą od służby w wojsku.

Orunja. W Orunji i Stadtgebiet powstał tyfus. Rażenie miało nastąpić przez wodę z rzeki Raduni. Kapanie w Raduni jakoteż używanie wody z niej jest zakazane.

Oliwa. Niemcy tutejsi urządzają również swój „dzień niemiecki“ i to 5 września.

Sopot. Msza św. na intencje naszej ochrony odbędzie się w Sopocie w poniedziałek dnia 16 bm. o godzinie 8 rano. Po mszy św. uroczystość otwarcia ochrony, na co wszystkich się zaprasza.

Rada Ludowa na miasto Sopot.

Kwidzyn. „Gazeta Polska“ donosi: W sprawie wyjazdu wojsk i komisji aljanckich donoszą urzędowo, że w podanym przez biuro Wolffa terminie odjazd ten nie nastąpi. Opuszczają one teren plebiscytowe kwidzyński i warmiński dopiero z chwilą ogłoszenia ostatecznej decyzji co do przynależności tych ziem. Decyzja ta spodziewana jest wprawdzie już w najbliższych dniach.

Ilawa. Podczas wiecu, urządzonego przez nacjonalistów (wszechniemców i konserwatystów), na którym przemawiał tajny wyższy radca rejencyjny dr. Dryander, głośno protestowała znaczna część obecnych robotników niemieckich przeciw monarchistycznemu duchowi owianym jego wywodom. Gdy mówił o Wilhelmie, poczęto gwizdać, wołać: „Uciekaj do Holandii“, „Lehmann i tym podobnie.

Janowo. W niedzielę, dnia 1 sierpnia odbył się w Janowie po raz pierwszy po głosowaniu wiec przy bardzo licznych udziałach tamtejszych Polaków na podwórzu p. Napiatka. Wiecowi przewodniczył ks. prob. Niklas, do pióra powołał p. Czyżewskiego, na ławników obrano pp. Lenickiego i Krajnika. Przewodniczący udzielił głosu p. Odrowskiemu. W swym odczinnym przemówieniu mówca nasamprzód ludności janowskiej dziękował za wierność dla Ojczyzny, jaką okazała w dzień głosowania, oddając głos swój za Polską, zarazem podzielił się z wiecownikami tą radością nowiną, że według nadeszłych wiadomości z Paryża między innymi i Janowo najprawdopodobniej przydzielone zostanie do Polski. Dalej mówca poruszył obecną sytuację Polski, przedewszystkiem położenie na froncie bolszewickim, które uważa za za poważne, jednakże żywi to przekonanie, że się niedługo ogromne zmiany na naszą korzyść tem więcej, że pomoc ze strony koalicji zapewniona, a Francja już dziś nas wszelkimi środkami wspiera a w dodatku zapal w narodzie polskim olbrzymią wiarą w zwycięstwo niezlomne.

Niemale wrażenie zrobiły gorące słowa znającego i ogólnie lubianego mówcy na zgromadzonych. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ rozeszli się wiecownicy w podniosłym nastroju i z radością w sercu, że niezadługo jeszcze — a będą wolnymi obywatelami we własnym kraju, pozabawieni nareszcie tego jarzma pruskiego.

Kurs dewiz. — Berlin, dnia 12. 8. 20.

|                       | pieniaż<br>dł. | prze-<br>kazy | pieniaż<br>dł. | prze-<br>kazy |
|-----------------------|----------------|---------------|----------------|---------------|
| Amsterdam-Rotterdam   | 1501,00        | 1504,00       | 1541,00        | 1544,00       |
| Bruksela Antwerpja    | 357,15         | 357,85        | 357,15         | 357,85        |
| Chrystjanja           | 61,80          | 633,20        | 701,80         | 703,20        |
| Kopenhaga             | 684,30         | 685,70        | 701,80         | 703,20        |
| Sztokholm             | 943,05         | 944,15        | 956,50         | 958,50        |
| Helsingfors           | 145,85         | 146,15        | 145,85         | 146,15        |
| Wlochy                | 230,65         | 231,15        | 232,75         | 233,25        |
| Londyn                | 167,05         | 167,45        | 163,55         | 168,05        |
| Nowy Jork             | 45,70          | 45,80         | 46,25          | 46,35         |
| Paryż                 | 334,65         | 335,35        | 334,65         | 335,35        |
| Szwajcaria            | 764,20         | 765,80        | 767,20         | 768,80        |
| Hiszpanja             | 691,80         | 695,70        | 691,80         | 693,20        |
| Wiedeń (stare)        | 22,72          | 22,78         | —              | —             |
| „ (Niem.-Austr.)      | 23,14          | 23,23         | 23,17          | 23,23         |
| Praga                 | 80,90          | 81,10         | 82,65          | 82,85         |
| Budapeszt             | 22,27          | 22,33         | 22,72          | 22,78         |
| Sofja                 | —              | —             | —              | —             |
| Konstantynopol        | —              | —             | —              | —             |
| Marka polska 13. 8.   | 20             | 21            | —              | —             |
| Wyplata Poznań 13. 8. | 18 1/2         | 19 1/4        | —              | —             |

## Zebrań Towarzystw:

Gdańsk. Nadzwyczajna lekcja Tow. śpiewu „Lutnia“ w niedzielę, 15 bm. o godz. 5 po poł. w Ochronie przy Poggenpfuhl nr 11. Liczny udział konieczny.

Gdańsk. Zebr. prezesów i kasjerów domowych Zjedn. Zaw. Polsk. we wtorek, 17 bm. o godz. 6 wiecz. na biurze I. Damm 16. Z powodu bardzo ważnych spraw które będą omawiane. O liczne i punktualnie przybycie wszystkich prosi ZARZĄD.

Gdańsk. Zebr. filii krawców Z. Z. P. we wtorek, 17 bm. o godz. 7 1/2 wiecz. w domu św. Józefa, przy ulicy Garnarskiej.

Gdańsk. Zebr. Kolejarzy związku P. Z. K. w niedzielę, 15 sierpnia o godz. 3 po połud. w Ochronie przy Poggenpfuhl 11. Uprasza się przynieść ze sobą karty legitymacyjne.

Sopot. Zebr. Tow. Lud. odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 4 po południu w „Polonii“, (Haffnerstrasse).

Gdańsk. Zebr. nadzwyczajne Tow. Jedność w poniedziałek, 16 sierpnia o godz. 7 wiecz. w Ochronie przy Poggenpfuhl 11. Porządek dzienny: 1. uregulowanie kasy pogrzebowej 2. Zmiana ustawy.

Trąbki. Zebr. Tow. Lud. w niedzielę, 15 na sali p. Preissa zaraz po nabożeństwie.

Pragowo. Zebr. Tow. Lud. w niedzielę, 15 bm. zaraz po nabożeństwie u pani Friedrich.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kiełbratowski w Gdańsku.

## Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.

Am Sonnabend, den 14. August werden abgefertigt:

In der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen: Turnhalle der Schule Schleusengasse: Gr. Schwalbengasse 1—20,

Mädchensch. Faulgraben: Brandstelle, Broschtiacherweg.

Mädchensch. Weideng. 61: Engl. Damm 1—15.

Schidlitz, Mädchenschule Rektorweg: Oberstrasse 76—120

Knabensch. Baumgartschegasse, Eingang Kehr- Altst. Graben 90—120.

wiedergasse:

Rechtstädt. Mittelschule Frauengasse 1—39

Gertradengasse:

Mädchensch. Langfuhr Birkenallee

Bahnhofstrasse: Breitenauerweg.

Knabenschule Langfuhr Eschenweg

Bahnhofstrasse

Neufahrwasserweg, Mädchensch. Sasperstrasse: Kleine Strasse.

Brösen, bei Herrn Zierold: Glettkauerstrasse,

Helaerstrasse

Jungstrasse

Kayselstrasse

Konradshammerstrasse

Kullingstrasse.

Heubude, Albrecht's Hotel: Dünenweg.

Forstgut Rieselfeld

Försterei Heubude

Flunderstrasse

Altschottland Evangel. Radaunenufer

Schule Schillingstrasse.

St. Albrecht, Schule Die Haushaltungen der

Kemadergang: Strassen, die bereits zur

Abholung aufgerufen wor-

den sind, aber aus

einem wichtigen Grunde

ihre Hauptmarkenbogen

noch nicht in Empfang

genommen haben.

Danzig, den 12. August 1920.

(1897



## Ausgabe von Lebensmitteln.

Am Freitag und Sonnabend dieser Woche und im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebensmittel zur Ausgabe:

1. Von Freitag, den 13. August: a) Auf die Speisefettkarte: 250 Gramm Schmalz zum Preise von 14 M für das Pfund auf die Marke 3. b) Auf die Marke 19 u. 19K der Danziger Lebensmittelkarte 7 Pfund Kartoffeln soweit Vorräte vorhanden.

2. Am Sonnabend, den 14. August:

Auf die Marken 15 und 15K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie 25 und 25K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder der Nachbargemeinden Ohra, Emaus, Brenntau und Bürgerwiesen:

250 Gramm frisches Fleisch.

Es wird darauf hingewiesen, dass bei dem Empfang des Fleisches die aufgerufenen Marken abzuliefern sind.

Der Verlauf städtischer Wurst findet fortan nur am Mittwoch jeder Woche am eingetragene Kunden statt. An diesen Tagen darf bei den Fleischern andere, als städtische Wurst nicht verkauft werden.

3. Von Dienstag, den 17. August: Auf die Lebensmittelkarte:

a) 250 Gramm Haferflocken zum Preise von 1,80 M für das Pfund: Marke 16 der Danziger Lebensmittelkarte für Erwachsene, sowie Marke 26 der Lebensmittelkarte für Erwachsene in den Nachbargemeinden.

b) 250 Gramm Gerstengrütze zum Preise von 95 Pfg. f. d. Pfund: Kinderkarte Marke 16K in Danzig sowie Marke 26K in den Nachbargemeinden.

c) 500 Gramm Kunsthonig zum Preise von 2,50 M für das Pfund: Marken 17 und 17K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 27 und 27K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

Der Kunsthonig ist in der üblichen Weise zu beziehen.

d) 500 Gramm Bienenhonig zum Preise von 12,50 M für das Pfund: Marken 18 und 18K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 28 und 28K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in Nachbargemeinden, erhältlich in den nachfolgenden Geschäften:

### Danzig.

Bauer, Joh. Brabank 15  
Busse, Viktor, Häkergasse 56  
Endrucks, Adam, Schilfgasse 11  
Englinski, H. Röpergasse 1  
Grönke, A. Ziegelstrasse 14  
Groth, Friedrich, II. Damm 15  
Hintz, William, Gartengasse 5  
Konsum-Spargenossenschaft, Tischlerg. 41  
Lizlental, Franz, Langgarten 62  
Majewski, T. P. Haustor 5  
Schenkel, A. Sandgrube 61  
Wedhorn, Johannes, Vorst, Graben 4—5

### Langfuhr.

Fröhlich, Oskar, Jäschkentalerweg 1  
Zielke, Ernst, Hauptstrasse 126  
Stadtgebiet: Strehlau, Ad. Stadtgebiet 44  
Heubude: Semzau, Dammstrasse 27  
Schidlitz: Folchert, Rich. Unterstrasse 16  
Brösen: Gill, Julius, Kurzestrasse 8  
Neufahrwasser: Kallweit, M. Kirchenstrasse 6  
St. Albrecht: Classen, E. St. Albrecht 7  
Lautental: Grabowski, F. Lautentalerweg 31.

4. Von Mittwoch, den 18. August 1920.

125 Gramm Butter zum Preise von 10 M für das Pfund auf die Marke 4.

Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine für Butter am Dienstag, den 17. d. Mts. von 9 bis 11 Uhr in der Molkereiabteilung, Kaserne Wieben, Fleischergasse, Flügel B, Hochpt.

Die Händler erhalten die Bezugsscheine für Bienenhonig im Lebensmittelamt, Kaserne Wieben, Fleischergasse, Flügel B, 2 Treppen, Zimmer 30.

Die für Bienenhonig vereinnahmten Marken sind der Nahdungskartenstelle, Pfefferstadt 33-35 1 Treppe, Saal, Stelle 8 einzureichen. — Die Einreichung der übrigen Marken erfolgt in der üblichen Weise.

Danzig, den 12. August 1920.

Der Magistrat.

## Posiadłość w Sopotach

położona koło kąpieli, połudn., w dobrym punkcie, składająca się z 3 willi parkowych, doskonale zabudowanych, z dużym ogrodem owocowym, wszystko nadające się na Sanatorium lub pensjonat zaraz z powodu wyjazdu na korzystnych warunkach do sprzedania. Oferty do „Gazety Gdańskiej” pod Nr. 1890

## Korzystna sposobność jazdy do Niemiec

okretem Tow. „Lloyd” „Grüssgott”

Odjazd w każdy poniedziałek i czwartek z GDANSKA (Brabank) o godz. 8 rano, z Sopot (z pomostu) o godz. 9 rano.

W Swinoujściu jest zaraz połączenie do Berlina na dw. Szczeciński. Przyjazd do Berlina w każdy wtorek i piątek o godzinie 8 rano.

Koszta przejazdu: z Gdańska lub Sopot do Swinoujścia Mk. 90, — w jedną stronę, oraz Mk. 135, — na podróż w obydwie strony. (Bilety ważne na 8 dni).

Kabiny, leżaki i bilety zamawiać i nabywać można w biurze

„BALTROPA”

miedzynarodowym biurze podróży i komunikacji

Zielona Byama (Grünes Kor) Gdańsk, Tel. 17—36. Sopot, ul. Polna 1 (Nordstrasse).

## Godła i prace malarskie

wykonują

(1744)

BRACIA GENDZIERSCY, GDAŃSK, Burgst. 19b.

Die Erd- Maurer- und Zimmerarbeiten, einschl. Abbruch für den Einbau von Kleinwohnungen in das neue Zeughaus an der Promenade sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen und mit entsprechender Aufschrift versehen bis

Montag, den 23. August, vorm. 5 Uhr

im Baubüro im Eisenbahndirektionsgebäude, Zimmer 430 einzureichen.

1895

Die Bedingungen liegen in der Hochbauschäftsstelle im Rathaus in der Langgasse, Zimmer 32 zur Einsicht aus und können auch gegen Erstattung der Schreibgebühren von dort bezogen werden.

Danzig, den 12. August 1920.

Der Magistrat.

### Ausgabe der Brot- und Mehlkarten.

Die Brot- und Mehlkarten werden diesmal gegen Abgabe der Hauptmarke Nr. 193 ausgegeben.

Danzig, den 12. August 1920.

1899

Der Magistrat.

## Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawić na maszynie „Ideal” a później na amerykańskiej „Intertype” pierwszej maszynie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska” Tow. Akc.

G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

## Każdy - znawca

pali

## „Legionkę”

tabakę, z zagranicznego tytoniu w paczkach po mk. 5, — detalizna sprzedaż

wszędzie do nabycia pp. kupców proszę żądać wprost ofertę.

1099

Juljan Król,

fabryka tabaki, hurtownia tytoniu  
Gdańsk — Wrzeszów, Taubenweg 4.

## Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej do oddania agentura „Gazety Gdańskiej” w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851) Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.”

## TANIE OBUWIE

poleca 1835  
PIERNICKI OLIWA,  
ul. Gdańska (Danzigerstr.) 7.

Nowe eleganckie PA-  
NIENSKIE

## BUCKI

Nr. 36—38 bardzo tanie do sprzedania. 1896

LEIPHOLZ, Sopoty

Schwedenhofstrasse 11 I.

Dobrze utrzymany krótki

## fortepjan

Blüthner

z dobrym tonem zaraz do sprzedania. 1901

DOMKE, Grabeng. nr. 3.

Gustownie

na

modnym papierze

wykonane

zaproszenia

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskie.

## W. Böttcher

Piła dawniej Toruń

zalożone w roku 1871.

Ocienie i spedyjoja

z Niemiec i do Niemiec

Wszelkie papiery dotyczące

we i wywozu zostaną do-

starczone takto, (1781)

## N. Kalinowski i Sp.

Przedsiębiorstwo budowlane

GDAŃSK. Poggenpuhl nr. 36.

Poleca się do wszelkich nowych robót, jako też przebudowania, reparaacji, prac betonowych, żelbetonowych i ziemnych. 1509

Kosztorysy bezpłatnie.

Dobre a przytem tanie  
CYGARA I PAPIEROSY!  
można tylko w dobrze zaopatrzonej i już od dawna słynnej fabryce zakupić.

Cygara począwszy od 2300, — mk. za 1000 szt. k.  
Papierosy z ustnik, „ 650, — „ 1000 „  
bez „ 750, — „ 1000 „

Krajana tabaka „ 60, — „ 1 funt. „

Listowy tyton (Kentucky) 105, — „ 1 funt. „

Hurtownikom udziela się przy większym odbiorze wysoki rabat.

Wysyłka tylko przez zaliczkę lub za poprzedniemi przestaniem pieniędzy.

Proszę zarządzać cennik.

P. POKORA — WEJHEROWO, fabryka cygar i papierosów.

Zal 1888 r.

250 rob.

## Hurtownia papieru

wszelkiego rodzaju w ładunkach wagonowych.

Przybory piśmienne, książki kupieckie  
wszelkie artykuły biurowe po cenach hurtow.

Własne nakłady pocztówek i obrazów narod.

Fabryka wyrobów papierowych.

:- Drukarnia akcydencowa i nakładowa.:-

H. Feller'a nast.

Telefon 1161. S. Czyżowski Telefon 1161.

Gdańsk, Ankerschmiedegasse 6. 1499

PLASZCZE menachijskie  
325, 370, 390, 425, 475, 500  
do 1000 mk.

BIELIZNA Kalesony od 53 mk.  
Koszule od 49 mk.

## Carl Rabe

Gdańsk, Langgasse 52. Bentlergasse 11, 14.  
Sopot, Seestrasse nr. 48. 1909